

Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny 2013, Nr 5

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl



Narzeczeństwo we współczesnej Polsce

Najprawdopodobniej narzeczeństwo jest obok wdowieństwa najsłabiej zbadanym obszarem tematycznym związanym z początkami i końcem małżeństwa. Nie powinno to dziwić, albowiem w tym przypadku brak jest choćby podstawowych danych pochodzących z ewidencji bieżącej, a na dodatek w okresie przynajmniej ostatnich dwóch dekadach jesteśmy świadkami zmiany statusu instytucji narzeczeństwa.

W społeczeństwach tradycyjnych był to sformalizowany okres, bezpośrednio poprzedzający zamążpójście/ożenek, zapoczątkowany zrękowinami/zaręczynami, symbolizowany pierścieniem zaręczynowym, upoważniający do wspólnego, publicznego pokazywania się. Narzeczeństwo poprzedzone było oświadczeniami, a niekiedy wręcz i staraniami swatów, i znacząco wyprzedzało termin ślubu, nierzadko trwając lata. Narzeczeni uzyskiwali status osoby stanu „już nie wolnego”, upoważniający do większej zażyłości. Współcześnie jesteśmy natomiast świadkami przekształcania się narzeczeństwa w typową niedookreśloną instytucję. Sądzę, iż termin ten, utworzony przez A. Cherlina do opisu nowych, nietradycyjnych form życia rodzinnego z punktu widzenia percepcji ich praw i obowiązków przez zarówno osoby je tworzące, jak i osoby postronne, dobrze opisuje również i proces szybkiej zmiany funkcji narzeczeństwa. Ta bowiem instytucja staje się – z jednej strony – mniej zobowiązująca, z drugiej zaś – wobec wzrostu znaczenia związków typu LAT, a przede wszystkim długotrwałych związków kohabitacyjnych – okazuje się mieć silną konkurencję. Choć sama nazwa narzeczeństwo wciąż funkcjonuje (choć już w latach 1980. zauważono wypieranie tego terminu przez „chodzenie ze sobą”), brak jest często rytuału przejścia, jednoznacznie określającego, kto jest narzeczonym, a kto nie. Jeśli ten rytuał występuje, często ma postać działania fasadowego, nieprowadzącego do realnych następstw.

W dalszej części zaprezentuję podstawowe informacje o narzeczeństwie, zebrane w ramach badania własnego, przeprowadzonego w pierwszej połowie 2013 r. na terenie województwa łódzkiego na obszarze działania trzech Urzędów Stanu Cywilnego, zlokalizowanych w Łodzi (dzielnica Widzew), Łasku i Koluśkach. Miejscowości te mają swoją silną specyfikę – Łódź jest wielkim miastem, zamieszkałym przez ponad 700 tys. mieszkańców, pozostałe miejscowości to ośrodki gminne o przewadze ludności małomiasteczkowej (w gminie Łask ludność miejska stanowi 64,7% mieszkańców i skupiona jest w mieście mającym 18,5 tys. mieszkańców, zaś w gminie Koluśki powyższe wielkości stanowią odpowiednio 57,6% i 13,6 tys.). W rezultacie uzyskane rezultaty – choć nie zapewniają reprezentatywności – bazują na zróżnicowanej ze względu na miejsce zamieszkiwania próbie.

Podstawowe charakterystyki badanych

Wśród badanych dominowali nowożeńcy z terenu Łodzi, stanowiąc ponad ¾ ogółu badanych. Rzutuje to na uzyskane wyniki, pamiętać bowiem należy, iż – jak pokazują analizy statystyk pochodzących z bieżącej ewidencji ludności – wielkomiejscy nowożeńcy odznaczają się specyfiką (w porównaniu z ogółem nupturientów mają wyższy wiek, lepszą strukturę wykształcenia, wyższy udział małżeństw powtórnych, zwłaszcza tych tworzonych przez osoby rozwiedzione, niższy odsetek małżeństw wyznaniowych).

Badani narzeczeni w efekcie odznaczali się wyższym wiekiem, niż należałoby oczekiwać, patrząc na dane ogólnopolskie, odnoszące się do wieku nowożeńców (z uwagi na wspomniany wyżej krótki czas pomiędzy badaniem a momentem zawarcia związku małżeńskiego można takie oczekiwanie sformułować)

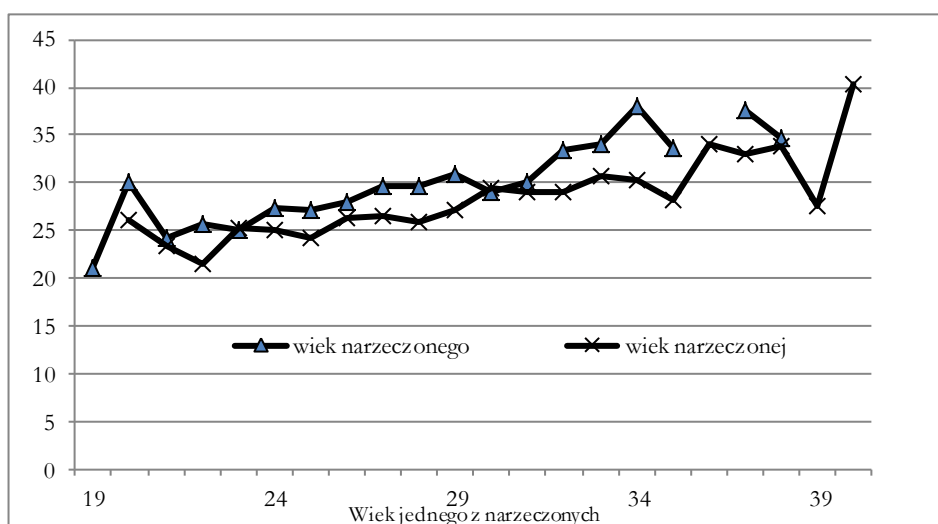
– kobiety miały średnio 29,3 lat, zaś mężczyźni – 31,3 lat. Średnia różnica wieku pozostawała jednak na typowym poziomie. Występowała przy tym dwie znane zasady:

- 1) generalnie wraz ze wzrostem wieku jednego z nowożeńców rósł średni wiek drugiego (rys. 1),
- 2) dominowały związki, w których narzeczony był nieco starszy od swej przyszłej małżonki (rys. 2)

W przypadku związku między wiekiem partnerów, jest to sytuacja typowa, albowiem z reguły różnice wieku między partnerami – choć z wiekiem odznaczają się wzrastającym zróżnicowaniem – pozostają w miarę stabilne. Pewne, widoczne na rys. 1., odstępstwa wynikają zapewne z małej wielkości próby (przedstawiono jedynie informacje o średnim wieku drugiej strony w sytuacji, gdy występowały przynajmniej 3 osoby traktowane jako odniesienie w danym wieku), co więcej, dotyczą ewidentnie skrajnych, jednorocznych grup wieku, a zatem odznaczających się małą liczebnością.

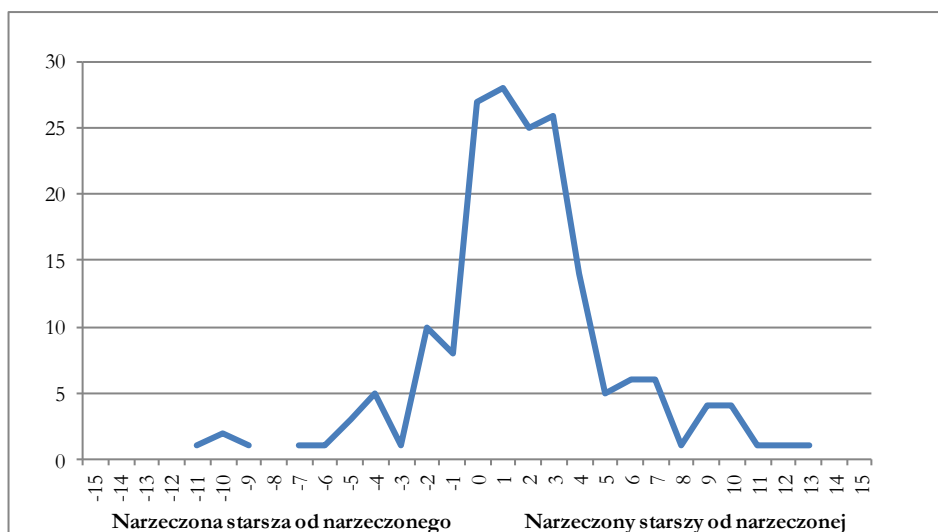
Rysunek 1

Związek między wiekiem narzeczonych



Rysunek 2

Rozkład różnic wieku narzeczonych



Z kolei, w przypadku rozkładu różnic wieku (na rysunku 2 pominięto wartości występujące jednorazowo, przybierające wartości skrajne od narzeczonej starszej o 18 lat od przyszłego męża do narzeczonego starszego od swej połowicy *in spe* o lat 30) mamy do czynienia z wartościami bardzo bliskimi średnim różnicom odnotowywanym wśród nowożeńców. Dominują bowiem sytuacje, gdy między nowożeńcami brak jest różnicy wieku lub owe różnice są minimalne, aczkolwiek z drugiej strony – w przypadku występujących różnic zdecydowanie częściej pojawiają się przypadki, gdy wyższym wiekiem odznaczają się mężczyźni.

Występowała również duża zgodność poziomu wykształcenia badanych narzeczonych. Dominują wśród nich osoby o wysokim poziomie kwalifikacji potwierdzonych świadectwem lub dyplomem szkolnym – 63,5% przyszłych żon deklaruowało wykształcenie przynajmniej wyższe zawodowe, w przypadku mężczyzn wskaźnik ten był nieco niższy (49,2%), lecz nadal wysoki. Odpowiedzialna za ten stan była zdecydowana przewaga mieszkańców Łodzi wśród badanych. Co więcej, jak wspomniano, występuje ścisła zależność pomiędzy wykształceniem przyszłych nowożeńców – tab. 1.

Tabela 1

Poziom wykształcenia badanych narzeczonych

Wykształcenie kobiety	Wykształcenie mężczyzny				
	Gimnazjalne	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Wyższe zawodowe	Wyższe magisterskie
Gimnazjalne	3	-	3	-	-
Zasadnicze zawodowe	1	1	2	-	1
Średnie	3	4	41	4	6
Wyższe zawodowe	-	-	12	14	5
Wyższe magisterskie	1	1	24	5	58

Narzeczeni zatem spotykają się w ramach par o takim samym lub zbliżonym poziomie wykształcenia, potwierdzając prawdziwość tezy o dążeniu do osiągnięcia homogamii z punktu widzenia kluczowych cech różnicujących status jednostki. Patrząc z tej perspektywy, niezwykle ciekawe są pojedynczo występujące, odnotowane przypadki dużych różnic – związków osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym i wyższym magisterskim.

Wśród badanych przeważały osoby nieposiadające jeszcze doświadczeń małżeńskich – do grona tego należało 90% kobiet i 86,8% mężczyzn. Po części wynikało to z większej liczby odmów uczestnictwa w badaniu w przypadku osób, które choćby z uwagi na wiek podejrzewać można o chęć zawarcia związku małżeńskiego. Widoczna była również bardzo silna tendencja wśród osób rozwiedzionych do spotykania się z osobami o zbliżonej sytuacji życiowej – spośród 14 rozwiedzionych kobiet aż 12 posiadało narzeczonych o takim samym stanie cywilnym prawnym, spośród 21 rozwiedzionych mężczyzn 12 miało partnerki z doświadczeniem rozwodu.

Zdecydowana większość badanych par (70,4%) zamieszkiwała w czasie badania ze sobą, co wskazuje na popularność przedmałżeńskiej kohabitacji. Spośród tych niezamieszkujących jeszcze razem jedynie niewielka część (13,8%) zamierza zmienić tę sytuację przed dniem zaślubin.

Istnieje przekonanie, iż religijność jest cechą drastycznie obniżającą skłonność do zamieszkiwania przed formalnym zawarciem związku. Choć okazało się, że pozytywne nastawienie do religii, mierzone planami zawarcia ślubu kościelnego rodzącego skutki cywilno-prawne, różnicuje ową częstość wspólnego zamieszkiwania narzeczonych, zdecydowana większość i tych chcących wypowiedzieć przysięgę małżeńską w USC (78,8%) i tych chcących ją wypowiedzieć w świątyni (66,2%) mieszka już ze swym partnerem.

W przypadku osób niekohabitujących badani z reguły pochodzili z tego samego regionu, jedynie 11 par (5,8% ogółu) zadeklarowało, iż odległość pomiędzy ich miejscem zamieszkiwania wynosi przynajmniej

100 km. Dominowały związki tworzone przez osoby pochodzące z terenów przyległych, z odległościami do 5 km między domostwami, w których zamieszkiwali.

Niemieszkańcy wspólnie widują się jednak bardzo często. Codziennie spotyka się 41,8% badanych z tej kategorii, prawie codziennie 32,7%, 2-3 razy w tygodni widzi się 18,2%, kontakt rzadszy deklaruje jedynie 7,2%, czyli niewiele więcej niż wynosi frakcja narzeczeństw, w których partnerzy mieszkają z odległości przynajmniej 100 km. Tak częste widywanie się nie powinno dziwić, mamy wszak do czynienia z tymi związkami, które czują się tak silnie związane, iż planują zawarcie związku małżeńskiego. Dodatkowym ułatwieniem jest przewaga nieodległych miejsc zamieszkiwania.

Przebieg związku

Przeprowadzone badanie umożliwia również odtworzenie kluczowych sekwencji kariery narzeczeńskiej, jak i kontekstu, w którym kariera ta została zapoczątkowana. Choć zgromadzone dane nie umożliwiają pełnego zrozumienia uwarunkowań przebiegu narzeczeństwa, ani tym bardziej uwarunkowań doboru tej a nie innej osoby, wydaje się, iż warto postarać się o próbę rekonstrukcji choćby zarysu tego zagadnienia.

Niezwykle ciekawą kwestią jest sposób poznania się przyszłych małżonków. Generalnie, w okresie pierwszych kilku powojennych dekad proces autonomizacji młodzieży – prowadzący do zmniejszania się możliwości kontrolowania młodzieży przez ich rodziny – podnosił wagę własnych starań o znalezienie życiowego partnera w miejsce pomocy rodzinnej, niekiedy w postaci swata. Wydłużający się okres skolaryzacji, zwłaszcza upowszechnienie się szkolnictwa średniego i wyższego, zwiększał wagę relacji nawiązywanych z rówieśnikami znanymi ze szkoły, podwyższając frakcję małżeństw zawieranych przez osoby znane z miejsca nauki [Czekalski, 2005]. Zmiany te zapewne podobne były tym obserwowanym we Francji, gdzie w przypadku małżeństw formowanych między początkiem lat 1960. i tych zawieranych w pierwszych latach XXI wieku zauważalna była różnica sposobów poznania przyszłego małżonka – zmniejszało się znaczenie balów, sąsiedztwa, rodziny, uroczystości publicznych, rosła zaś waga pracy, miejsca pobierania nauki, a przede wszystkim uczestnictwa w imprezach organizowanych profesjonalnie (dyskoteki, kluby) i nieformalnie (spotkania w domach znajomych) [Bozon, Rault, 2013: 2].

W opracowaniach poświęconych współczesnej obyczajowości podkreśla się, z kolei, wagę takich – mało popularnych w czasach PRL lub wówczas nieistniejących – form znalezienia partnera życiowego jak skorzystanie z biur matrymonialnych lub poszukiwanie partnera w Internecie [Łaciak, 2005: 46-51]. Wymieniane przez respondentów, uczestniczących w badaniu własnym, okoliczności poznania się wskazują jednak na dominującą pozycję innych środowisk i miejsc poznawania swoich partnerów – tab. 2.

Tabela 2

Sposoby poznania się obecnych narzeczonych

Sposób poznania się	Liczba	%
Znajomość dzięki wspólnym znajomym	58	29,9
Poznanie się w miejscu rozrywki, rekreacji	40	20,6
Znajomość z pracy	29	14,9
Znajomość z miejsca nauki	24	12,4
Znajomość przez Internet	17	8,8
Znajomość od dziecka	7	3,6
Inne okoliczności	19	9,8

Najważniejszym środowiskiem pozyskania partnera matrymonialnego okazują się być wspólni znajomi, dzięki którym zaistniała możliwość zetknięcia się ze sobą. Na dalszych miejscach znajdują się znajomości

zawarte w miejscach rozrywki i wypoczynku, znajomości z pracy lub z miejsca pobierania nauki. Wykorzystanie Internetu jako sposobności do poznania się deklarowała co jedenasta badana para.

Wspomniane miejsca i środowiska poznania przyszłego współmałżonka różnią się trochę od wyników innych badań, pochodzących z innych krajów. Przykładowo, we Francji najczęstszym deklarowanym sposobem poznania się było – podobnie jak w przypadku prezentowanych powyżej wyników badania własnego – spotkanie u wspólnych znajomych (18% uzyskanych w tym kraju odpowiedzi), lecz na drugim miejscu znalazła się szeroko rozumiana przestrzeń publiczna (wskazywało ją 16% kobiet i 14% mężczyzn), na trzecim znajomość ze szkoły (odpowiednio 15% i 14%), następnie dyskoteka (11%), praca (10%) [Bozon, Rault, 2013: 3]. Zaznaczyć jednak należy, iż badanie francuskie odnosiło się do osób, które zawierały pierwsze związki małżeńskie w latach 1984-2006, a zatem takich, które w zasadzie nie miały możliwości skorzystania z Internetu jako źródła znajomości z przyszłym partnerem życiowym.

Badania francuskie wskazują, iż sposób poznania narzeczonych zróżnicowany jest w zależności od środowiska społecznego, z którego jednostka pochodzi. Uznając poziom wykształcenia jako najprostszy marker owego środowiska, można zauważyć, jak zmienna ta różnicuje możliwości poznania partnera. Osoby gorzej wykształcone częściej poznają przyszłych małżonków w miejscach publicznych i na potańcówkach, z kolei ci lepiej wykształceni zdecydowanie częściej jako miejsce poznania swej drugiej połowy deklarują miejsce pobierania nauki. Wspomniane różnice widoczne są również w przypadku badania przeprowadzonego na terenie województwa łódzkiego – tab. 2.

Jeśli respondentów podzielić na dwie podzbiorowości, tj. osoby o wykształceniu niskim (co najwyżej średnie) i wysokim (powyżej średniego), widoczne są różnice między nimi. Gorzej wykształceni częściej korzystają z pomocy wspólnych znajomych oraz z Internetu, podczas gdy w przypadku osób o wyższym poziomie wykształcenia zdecydowanie częściej partner poznany został w trakcie pobierania nauki lub w pracy. Brak wspomnianej w przypadku Francji roli dyskotek jako ważnego miejsca spotkania przyszłych partnerów życiowych osób nisko kwalifikowanych wynika zapewne z przyczyn finansowych, wymuszających zastępowanie bytności w lokalach rozrywkowych „domówkami”, umożliwiającymi poznanie „znajomych naszych znajomych”.

Tabela 3

Sposób poznania się narzeczonych w zależności od płci i poziomu wykształcenia

Sposób poznania się	Kobiety		Mężczyźni	
	Poziom wykształcenia		Wykształcenie	
	Niski	Wysoki	Niski	Niski
Znajomość dzięki wspólnym znajomym	31,9	28,7	35,7	24,0
Poznanie się w miejscu rozrywki, rekreacji	20,8	20,5	21,4	19,8
Znajomość z pracy	13,9	15,6	13,3	16,7
Znajomość z miejsca nauki	4,2	17,2	4,1	20,8
Znajomość przez Internet	11,1	7,4	13,3	4,2
Znajomość od dziecka	5,6	2,5	4,1	3,1
Inne okoliczności	12,5	8,2	8,2	11,5

Ankietowani w momencie badania znali się średnio 5 lat i 9 miesięcy. Zaznaczyć jednak należy, iż ta wysoka wartość po części przynajmniej jest wynikiem podawania przez kilka osób wartości bardzo wysokich, dochodzących do 30 lat, świadczących o znajomości z przyszłym małżonkiem „od dziecka”. Najczęściej występowały wartości od 2 do 5 lat, świadczące o długim okresie świadomości istnienia drugiej osoby.

Występowanie owych osób, znających się od czasów przedszkola lub szkoły, przekładało się na fakt, iż respondenci deklarowali, iż od czasu poznania się do chwili rozpoczęcia „chodzenia ze sobą” minęło średnio 1 rok i 4 miesiące. Jeśli wyeliminować 4 osoby, znające się przynajmniej 10 lat przed podjęciem decyzji o bardziej intymnej formie znajomości, przeciętny okres pomiędzy rozpoczęciem znajomości a rozpoczęciem związku skraca się do 1 roku. Zaznaczyć należy jednak duży udział par, w przypadku których pojawiło się uczucie „od pierwszego spojrzenia” (12,4% badanych zadeklarowało, iż zaczęło się ze sobą spotykać od razu po poznaniu się), jak i takich, które bardzo szybko zdecydowały się na pogłębienie znajomości (zdaniem 21,3% respondentów przekształcenie znajomości w związek trwało nie dłużej niż miesiąc).

Z kolei, badani wskazywali, iż od momentu rozpoczęcia „chodzenia ze sobą” do chwili podjęcia decyzji o zawarciu związku małżeńskiego upłynęło średnio 3 lata i 8 miesięcy. W tym przypadku zaznaczyć należy, iż prawie co dziesiąta para (16 na 169) deklarowała okres przynajmniej 10 lat spędzonych w związku przed zdecydowaniem się na sformalizowanie związku (rekordziści podali 18 lat). Dominowały jednak wartości od roku do trzech lat, przy czym w jednym przypadku na podjęcie na decyzji wystarczył miesiąc.

Jak wspomniano, respondenci wypełniali ankietę w Urzędach Stanu Cywilnego, kontaktując się z tą instytucją w sprawie planowanej ceremonii ślubnej. Nie powinno zatem dziwić, iż przeciętnie moment wypowiedzenia ślubnej przysięgi planowany był jedynie na 2,5 miesiąca od dnia przeprowadzenia badania.

Zdecydowana większość respondentów zamierza skorzystać z wyznaniowej oprawy składania przysięgi małżeńskiej – jaką jedyny początek wspólnego, formalnego pożycia wybrało ślub wyznaniowy 69,5% badanych par. 1,6% podało, iż ceremonia będzie miała charakter zarówno świecki, jak i wyznaniowy – domniemać można, iż chodzi w tym przypadku o osoby, chcące szybko zawrzeć ślub, planujące zaś późniejszą organizację ślubu kościelnego i towarzyszącego temu wesela. Pozostałe pary (28,9%) chcą ograniczyć się do ceremonii w USC.

Narzeczeństwo jako faza istnienia związku, poprzedzająca przekształcenie się w małżeństwo, traci ostatnio swoje znaczenie wraz z pojawieniem się związków prawdziwie intymnych, choć nieformalnych (kohabitacja, LAT). Samo pojęcie narzeczeństwa trąci nieco myszką, choć dla wielu osób posiada urok staroświeckiej obyczajowości. Rodzi się pytanie, na ile instytucja narzeczeństwa jest jeszcze współcześnie potrzebna, a na ile jest jedynie przeżytkiem innych czasów, innego kontekstu obyczajowego, społecznego, demograficznego.

Każde społeczeństwo potrzebuje rytów przejścia, widocznych symptomów zmiany statusu jednostki, zwłaszcza w przypadku tak ważnej kariery, jaką jest jedna z wiązki karier rodzinnych – kariera małżeńska. Narzeczeństw stanowiło tradycyjnie taki właśnie znak – zamierzenia w niedalekiej przyszłości zmiany statusu matrymonialnego poprzez zawarcie związku małżeńskiego z określoną osobą. W dzisiejszych czasach namiastką takiego znaku jest informowanie o stałym związku, choć posługiwanie się terminami „mój chłopak/moja dziewczyna”, „mój partner/moja partnerka” wciąż z punktu widzenia stopnia zobowiązania do podjęcia próby zbudowania związku małżeńskiego, a nawet tylko trwałego związku nieformalnego, brzmi nieprzekonująco. Chęć podkreślenia swojego zaangażowania emocjonalnego i powagi planów na wspólną przyszłość sprawia, iż po dziś dzień na etapie, gdy stały związek przygotowuje się do przekształcenia w małżeństwo, używana jest – niezależnie od faktu zaistnienia uroczystości zaręczyn – termin narzeczeństwo. Zawiera on wciąż w sobie na tyle jednoznaczne treści, iż jest łatwo zrozumiałą „etykietą” planów na wspólną przyszłość.

Literatura:

- Bozon M., Rault W., 2013, *Où rencontre-t-on son premier partenaire sexuel et son premier conjoint?*, “Population et Sociétés”, Numéro 496, Janvier 2013, 1-4
- Czekalski T., 2005, *Czasy współczesne*, [w:] A. Chwalba (red.), *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, PWN, Warszawa, 340-426
- Łaciak B., 2005, *Obyczajowość polska czasu transformacji czyli wojna postu z karnawalem*, Trio, Warszawa, 372 s.